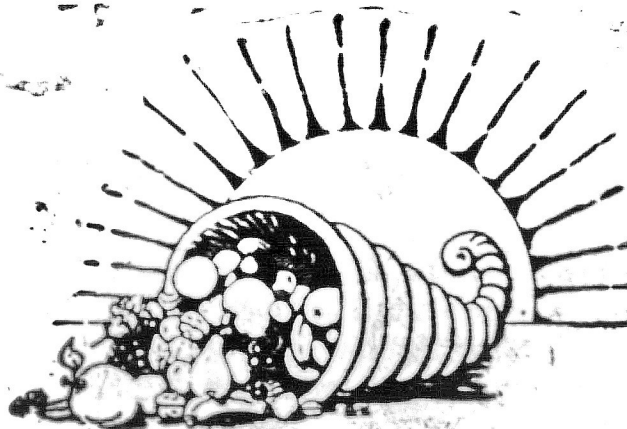




Single Copy 2c.

THE POLISH MORNING WORLD

Pojedynczy numer 2ct.

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of October 6, 1917, on file at the Post Office of New York, By order of the President, A. S. BURLESON, Postmaster General

NO. 104.

NEW YORK, N. Y., Czwartek, dnia 15-go Kwietnia, (Thursday, April 15th), 1920.

ROK (VOL.) XXIII.

KOLEJARZE ODMAWIAJĄ POWROTU DO PRACY.

STRAJK GÓRNIKÓW W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM.

WOJEWODA KIELECKI PEKOŚLAWSKI ORGANIZUJE ŁAMISTRĄJKÓW.

Dąbrowa Górnicza. — Strajk górników trwa dalej. Przyjechał tu wojewoda kielecki Pekoślawski, znany z wprowadzenia stanu wyjątkowego, z zamiarem zgniecenia strajku. Zawiadomil on związek zawodowy górników, że życzeniem Rady ministrów jest, aby w pertraktacjach z radą delegatów przemysłowców wziął też udział Narodowy Związek robotniczy. Związek zawodowy górników nie zgodził się na to, gdyż N.Z.R. nie reprezentuje żadnej siły i niema górników za sobą.

Po tej odmowie zwrócił się Pekoślawski do N. Z. R. z zapytaniem, czy nie chciałby sam pertraktować. Imieniem N.Z.R. oświadczył p. Pekoślawski, że się zgadza na pertraktacje. Naturalnie, że te pertraktacje do niczego nie doprowadzą, bo N.Z.R. nie ma na górników żadnego wpływu.

Pekoślawski chce także w inny sposób złamać strajk. Twierdzi, że przy pomocy p. Pietrzaka zwerbował już 10,000 górników, którzy będą pracować za pół ceny. I ta groźba złamania strajku przy pomocy łamistrązków nie przestraszyła górników, którzy na miejscu najlepiej wiedzą, że N.Z.R. to fikcja. Sprośdzenie łamistrąków byłoby tylko niebezpiecznym eksperymentem, który nie doprowadzi do celu.

Strajkujący uchwalili dalej obserwować kopalnię t.j. pilnować pomp i t.p. bez względu na represje. Dotąd zredukowano już i podniesiono ceny środków żywności, a cenie żywności górników, wszystkie kroki przywódców są pod specjalną kontrolą, wolność zgromadzeń zawieszona. Wobec tego stanu rzeczy możliwe jest rozszerzenie się strajku na inne kopalnie. Korytowanie N.Z.R. wywołało wśród górników silne wzburzenie, którego skutki mogą być niebezpieczne. Tylko energijny funkcjonariusz Związku zawodowego górników należy zawdzięczać, że dotąd nie przyszło do ostateczności.

KOMUNISCI WĘGIERSCY OSADZENI NA ŚMIERĆ.

STEMPLOWANIE PAPIEROWYCH PIENIĘDZY.

BUDAPEST, 14 kwietnia. — Sąd wojenny osadził czterech komunistów na karę śmierci. Regent Horty zamieniał im tę karę na dożywotnie więzienie.

Rząd węgierski stempluje wszystkie swe papierowe pieniądze. Wydany został dekret, iż kto do 20 kwietnia nie ostempluje swych banknotów, to pieniądze te stają się bezwartościowe. Dotąd ostemplowano papierów na 7 miliardów koron.

POŚYŁKI Z AMERYKI.

Warszawa, 20 marca. — W tych dniach do Komory celnej w Aleksandrii przybędzie z Gdańska 20,000 paczek z żywnością i materiałami, przeznaczonych przez Polaków z Ameryki dla słychi rodzin i krewnych w Kongresówce. W celu szybkiego rozdawania paczek i ich wyeksportowania do miejsc przeznaczenia, władze celne i pocztowe wydały polecenie powiększenia etatu pracowników celnych dla wykonania tej pracy.

ZWYCIĘSTWO WOJSK POLSKICH NA PODOLU.

ZDOBYTO WIELE ARMAT, KARABINÓW MASZYNOWYCH I INNYCH MATERJAŁÓW WOJENNYCH.

WARSZAWA, 14 kwietnia. — Komunikat sztabu generalnego polskiego donosi: "Walka na froncie Podola, tocząca się kilkanaście dni z rzędu zakończona została naszym zwycięstwem. 41-sza dywizja wojsk bolszewickich zmuszona została po zaciętych walkach do ucieczki.

W nasze ręce wpadło wiele armat, karabinów maszynowych, oprócz innego sprzętu wojennego.

W okolicach Kamieńca rozbita została druga dywizja bolszewicka, przyczem wzięto 4 działa, 21 karabinów maszynowych i wiele materiału wojennego.

BLOKADA GŁODOWA GROZI NASZEJ METROPOLII.

PRZEWIDYWANY JEST ROZDZIAŁ ŻYWNOSCI.

Firmy, dostarczające mleko mówią, iż położenie jest krytyczne. — Kartofle droższe o 13 centów na worek. — Brak węgla dla szpitali. — Copeland chce rekwirować.

NEW YORK, 14 kwietnia. — Z powodu olbrzymiego strajku na kolejach, dowóz żywności z prowincji prawie że ustał. Zapanowało coś w rodzaju blokady.

Od węgla aż do mleka, od jarzyn do drobiu; brak jest wogóle wszystkich produktów żywnościowych.

Ceny idą gwałtownie w górę, pomimo oświadczenia rządu, że paskarze będą aresztowani na miejscu i zapasy alegalnie konfiskowane.

Władze lokalne wraz z komisarzem sanitarnym, Dr. Copeland'em, czynią wysiłki w celu zapobieżenia przed głodem i starają się wszelkimi siłami utrzymać choć słaby dowóz żywności do stolicy nadhudsonskiej.

Wysyłane są automobile po żywność i zmobilizowano do tej służby wszystkie wozy ciężarowe, lecz pomimo to, wszystkie składy żywnościowe są z dnia na dzień coraz bardziej opróżniane. W szpitalach daje się odczuwać brak węgla, to samo w fabrykach. Dr. Copeland zapowiada, że będzie rekwirował węgiel w razie ostatecznej potrzeby.

SOCJALIŚCI ŻĄDAJĄ UWOLNIENIA DEBS'A Z WIEZIENIA.

12 ZGROMADZEN W TEJ SPRAWIE W OBRĘBIE WIELKIEGO NEW YORKU.

NEW YORK, 14 kwietnia. — Amerykańska partja socjalistyczna urządziła wczoraj wieczorem 12 wielkich zebrani ulicznych w obrębie wielkiego New Yorku za uwolnienie z więzienia swego przywódcy, Eugenjusza W. Debs'a, zamkniętego od roku w więzieniu w Atlanta, Ga.

W rocznicę uwięzienia Debs'a, Komitet wykonawczy amerykańskiej partji socjalistycznej wysłał do Debs'a depeszę, w której zasyła mu wyrazy pozdrowienia i czci, równocześnie zaznaczając, że "idea socjalizmu rozszerza się po całym kraju i dzień zwycięstwa się zbliża".

CHOLERA NA KRYMIE.

WOJSKA ANTYBOLSZEWICKIE OPANOWANE PRZEZ DZUMĘ I CHOLERĘ.

SEBASTOPOL, 14 kwietnia. — W Sebastopolu, Teodozji i innych miastach półwyspu Krymu, zajętych przez wojska antybolszewickie, dawniej generała Denikina, a obecnie generała Wrangla, szerzy się gwałtownie cholera i dżuma azjatycka.

Epidemia ta przybrała tak zastraszające rozmiary, że zwrócono się o pomoc i środki medyczne oraz desynfekcyjne do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Miasta te są formalnie przepełnione chorymi i ranymi. Brak lekarzy, łóżek i szpitali.

Amerykański Czerwony Krzyż przygotowuje przesyłki środków lekarskich do Jalty, Karczu i Sebastopola.

GŁODÓWKA WIEZNI POLITYCZNYCH W IRLANDJI.

AMBASADOR AMERYKAŃSKI DAVIS ODMAWIA SWOJEJ INTERWENCJI.

Jenerałny strajk w Irlandji tak długo ma trwać, aż zostaną wypuszczeni na wolność wszyscy więźniowie polityczni. — Major Dublina zapowiada krwawą tragedję w Irlandji.

LONDYN, 14 kwietnia. — Lord major Dublina i komisarz McWalter apelowali dzisiaj bezskutecznie do ambasadora Davisa, by tenże interwenował w interesie irlandzkiego strajku głodowego. Wysłali oni do Davisa następującą depeszę:

"Dzisiaj z rana omawialiśmy z konsulem pańskim sprawę poprawy położenia więźni politycznych, którzy są na strajku głodowym. Odrzekł on nam, iż nie posiada dyplomatycznych upoważnień i polecił nam zwrócić się do państwa. Wobec tego prosimy pana zaopiniować osobiście u pana ministra Bonara Law'a o wypuszczenie na wolność tych więźni politycznych, którzy są ciężko chorzy, o co myśmy go już przedtem prosili".

Ambasador Davis odpisał, iż konsul amerykański w Dublinie postąpił całkiem poprawnie, on zaś także nie może w tej sprawie nie uczynić, ponieważ jego pełnomocnictwa dyplomatyczne nie rozciągają się na sprawy teżące nie obywateli amerykańskich.

Przed więzieniem zebrali się tysiączne tłumy, które poczęły demonstrować, żądając uwolnienia politycznych więźni.

Władze wzmoceły posterunki, po ulicach krążyą ciałe tanki i pancerne automobile.

LONDYN, 14 kwietnia. — Od godziny 1-tej po południu, połączenie kablo we Anglię z Irlandją jest przecięte.

W Dublinie powszechny strajk. — Wszystkie zakłady i restauracje pozamykane. Koleje i tramwaje miejskie stają.

Major Dublina zwrócił się do rządu londyńskiego z prośbą, by w imię humanitarności zarządzono środki uspokajające. Przewidujemy "straszny tragedję", mówi w końcu depesza.

ROZBITKI „BIAŁEJ ARMJI”.

Smutny los armji niedoszłego zdobywcy Petersburga. — Judenicz ledwie wydosłał się z rąk bolszewickich. — Jego armja rozbita, pracuje jak niewolnicy w Estonji. — 13,000 ludzi kona na tyfus.

Ryga, 10 kwietnia. — Ostatni ze starych generałów carskiej armji, ostatni obrońca okopów św. Trójcy w Rosji — Judenicz, zawiązał na kontrtorpedowcu Intrepid, pod flagą francuską do Stokholmu. Nieszcześliwy wódz, niedoszły zdobywca Petersburga, tak opowiadał dziennikarzom swe ostatnie chwile pobytu na ziemi szwedzkiej, dokąd schronił się przed ostateczną klęską ze strony armji bolszewickiej.

Dulak Dulakowicz z piętnastu żołnierzyami wpadł wczoraj do hotelu, w którym mieszkał generał, ale pod groźbą rewolwerów oficerów broniących swego wódza, musiał odejść. — Powrócił o północy z policjantami i estońskimi, aresztował Judenicza bez żadnych wyjaśnień, poczem paprawa dzono generała na dworzec, gdzie czekał już pociąg gotowy do odjazdu. Powieziono Judenicza w stronę Dor-

PARLAMENT TURECKI ROZWIĄZANY PRZEZ SUŁTANA.

SZEIK-UL-ISLAM PROKLAMOWAŁ „ŚWIĘTĄ WOJNĘ”.

Ludność Konstantynopola przeciwko wojnie domowej. — Sabotaż wobec wojsk okupacyjnych.

Konstantynopol, 14 kwietnia. — Turcy officerowie z rozkazu sułtana zamknęli dzisiaj parlament turecki. Dekretem sułtańskim wybory do nowego parlamentu odbędą się w ciągu następnych czterech miesięcy. Dekret o zamknięciu izby posłów mówi, że jest to następstwem konieczności, wypływającej z politycznych przyczyn.

Właściwie to parlament sam się rozwiązał, ponieważ większość tegoż to posłowie nacjonalistyczni i większość jego członków znajduje się obecnie w Angora na kongresie wszechtureckim w głównej kwatery Mustafa Kemal baszy. Cóżto prawdopodobnie upoważnił gabinet ministrów do ratyfikowania traktatu przedłożonego przez Ententę. Sułtańskie ministerjum wyznało w Konstantynopolu stoi teraz w walce z ministerstwem wyznał w rządzie nacjonalistów w Angora o przodownictwo i autorytet religijny w Turcji.

Szeik-ul-Islam w Konstantynopolu wezwał wszystkich mahometan do świętej walki z nacjonalistami, podając, gdy nacjonalistyczny szejik-ul-Islam wydał dekret wzywający także wszystkich mahometan do świętej wojny z sułtanem w Konstantynopolu.

W Turcji rozpoczyna się wojna domowa, podobna do wojny, jaką toczył Kościuszko i konfederaci Barcey z moskalami, jak wówczas król polski, Stanisław August Poniatowski stanął po stronie najedźdy Katarzyny II-tej, tak dzisiaj sułtan turecki stanął po stronie Ententy, a właściwie Anglii.

Ludność turecka Konstantynopola nie okazuje najmniejszego zamiaru walczenia po stronie sułtana. Mówi ona, że ich bracia i ojcowie stoją w szeregach narodowców Mustafa Kemala i oni wojny domowej nie chcą.

Dowódcy Ententy przedsięwzięli prawdopodobnie dalsze aresztowania, ponieważ policjanci tureccy i urzędnicy okazują aljantom wrogą postawę na każdym kroku, i co chwila urządzają sabotaż, skierowany przeciwko okupacji Konstantynopola.

ZAKWESTJONOWANE BANKNOTY.

Ministerjum skarbu poleciło wszystkim oddziałom Polskiej kasy krajowej wstrzymać dalsze przyjmowanie od publiczności banknotów koronowych dziesięciotysięcznych.

państwa, na frontowi rosyjskiemu. Zdaje się, że generał miał być wydany bolszewikom. Tylko dzięki politycznej postawie oficerów koalicyjnych, nie dopuszczono do tego.

A armja Judeniczowa, gącej jej rozbitki, została ograbiona ze wszystkiego, po przejściu przez rzekę Narwę. Pod pozorem rozbrojenia zabrali estończycy wszystko, nawet papierosy i oficerów.

Obecnie resztki tej armji obejmują około 10 tysięcy zdrowych ludzi. — Jak niewolników wprężano ich do przymusowych robót w Estonji. 13 tysięcy chorych na tyfus żołnierzy, wymiera z głodu.

Oto smutny los ostatniej „białej armji”.

PREZ. WILSON POWOŁAŁ SĄD ROZJEMCZY.

Kolej Pennsylvania chce wejść w układy ze strajkującymi kolejarzami.

KOLEJARZE NIE CHCĄ SIĘ UKŁADAC I ODRZUCAJĄ WSZELKIE POŚREDNICTWO.

NEW YORK, 14 kwietnia. — Strajkujący kolejarze na zgromadzeniu wczorajszym w Jersey City, odrzucili jednogłośnie wszelkie propozycje pojednawcze i pośrednicze. Uchwalili oni nie przystąpić do pracy dotąd, aż przynajmniej im będzie wyższa płaca i lepsze warunki pracy.

Komitet strajkowy oświadczył, że kolejarze gotowi są prowadzić pociągi z mlekiem i żywnością.

WASZYNGTON, 14 kwietnia. — Z powodu krytycznej sytuacji w strajku kolejowym, prezydent Wilson zwołał posiedzenie gabinetu ministrów, w celu omówienia tej sytuacji.

Prezydent wymienił nazwiska mianowanych członków sądu rozjemczego między kolejarzami a kompanjami kolejowymi.

Waszyngton został dzisiaj także dotknięty strajkiem: stanął ruch pasażerski i towarowy.

Porzucili pracę nie tylko wekslarze, lecz i konduktorzy, hamownicy i wogóle cała obsługa pociągów.

NADRENJA MA ZOSTAĆ ODREBNYM PAŃSTWEM.

MARSZAŁEK FOCH PLANUJE UTWORZENIE Z NADRENJI "BUFOROWEGO PAŃSTWA".

BERLIN, 14 kwietnia. — Półrządowe wiadomości donoszą o konferencji wyższych oficerów francuskich w Moguncji, na której zapadło postanowienie utrzymania linii nadreńskiej w celach obrony przed zemstą Niemiec.

Dalej, plan ten zamierza utworzyć z Nadrenji "państwo buforowe", do którego by należały miasta Dusseldorf i Frankfurt.

Według tego planu, Niemcy powinny być podzielone na 5 albo 6 poszczególnych państw.

Ma to być podobno plan marszałka Focha, który zamierza utrzymać militarną granicę nad Renem, za pomocą przyczółków mostowych, bez liczenia się z opozycją ze strony Ententy, lub też ze strony Niemiec.

ŁAMISTRĄJKI ZACZYNAJĄ PROWADZIĆ POCIĄGI.

SĄ NIMI KUPCY, BANKIERZY, MILJONERZY I INNE UPRZYWILEJOWANE OSOBISTOŚCI.

NEW YORK, 14 kwietnia. — 19 pociągów ruszyło ze stacji kolejowych. — 10 na linii Erie i 9 na linii Lackawanna. Pociągi te są prowadzone przez łamistrąków ochotników, składających się po większej części z obywateli, właścicieli domów, bankierów, prezesów różnych korporacji, kupców, milionerów i innych uprzywilejowanych osób.

Niemcom grozi powstanie wyrobników rolnych.

W CAŁYCH NIEMCZECH POŁUDNIOWYCH SZERZY SIĘ REAKCJA.

BERLIN, 14 kwietnia. — Rząd Muellera stoi w bardzo krytycznej sytuacji. Z jednej strony szerzy się przeciwko Berlinowi reakcja w całych południowych Niemczech z drugiej strony wzrasta niezadowolenie wśród wojsk "obrony krajowej".

Pozatem Niemcy stoją wobec niebezpieczeństwa rewolucji bezrolnych włościan, na którą się w Niemczech coraz bardziej zanosi; masy bezrolnych pragną ziemi, której się nie mogą doczekać od rządów Eberta.



POLSKA POŻYCZKA RZĄDOWA



MOCA UCHWAŁY SEJMU USTAWODAWCZEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, z dnia 28-go Marca, 1919 roku, oraz na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 14-go Lutego 1920 roku, oraz na podstawie zezwolenia Rządu Stanów Zjednoczonych, POSELSTWO POLSKIE przystępuje do emisji POŻYCZKI DOLAROWEJ POLSKIEJ, na następujących warunkach:

1. Oblig, czyli bondy, opiewać będą na dolarów 50, dolarów 100 i dolarów 500. Zaopatrzone będą w podpisy: Prezesa Ministrów Ludwika Skulskiego, Ministra Skarbu Władysława Grabskiego, a kontrasygnowane przez Posła Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Ministra na Stany Zjednoczone Kazimierza Księcia Lubomirskiego, oraz przez Delegata Ministerstwa Skarbu Dra. Jana Adamskiego.

2. Oblig, czyli bondy, przynosić będą procent 6 od sta rocznie w dolarach. Kupony procentowe płatne są co sześć miesięcy, t. j. 1-go października i 1-go kwietnia.

3. Kapitał pożyczki płatny jest w dolarach, za lat 20, to jest dnia 1-go kwietnia, 1940 roku.

4. Cenę sprzedaży bondów ustanawia się al pari, t. j. sto dolarów za sto,

5. Kupujący otrzymuje tymczasowy bond (tak zw. Temporary Bond) zaopatrzony w podpisy Posła Kazimierza Księcia Lubomirskiego i Delegata Ministerstwa Skarbu, Dra. Jana Adamskiego, który zostanie zamieniony na oblig, czyli Bond, definitywny przy płatności pierwszego Kuponu procentowego.

Pożyczka ta jest **POŻYCZKA PAŃSTWA POLSKIEGO** i użyta będzie na podniesienie ekonomiczne kraju i rozwoju jego ogromnych bogactw naturalnych. **RZECZYPOSPOLITA POLSKA** obejmuje za nią pełną gwarancję wypłacenia kapitału jako i kuponów **CAŁYM SWOIM RUCHOMYM I NIERUCHOMYM MAJĄTKIEM**, oraz całą siłą podatkową całej ludności Rzeczypospolitej Polskiej, **KTÓREJ IMIENIEM SEJM TĘ POŻYCZKĘ ZATWIERDZIŁ.**

Polska zmartwychwstała krwią i trudem pokoleń, a Rodacy na Obczyźnie nie szczędzili też swej krwi, mienia i pracy. Dziś **POLSKA WOLNA** wzywa Was, byście jej dostarczyli środków na zagospodarowanie się, na położenie podwalin jej przyszłego rozwoju, bogactwa i chwały. Obowiązkiem każdego Polaka — posłuchać Jej wezwania i grosz zaoszczędzony pożyczyć Ojczyźnie. Da on Polsce plon stokrotny, a tym, co Jej grosz zawierzyli, łaską korzystną i pewną, oraz poczucie spełnionego obowiązku.

EMISJA POŻYCZKI JEST POD KONTROLĄ RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, A KOMITET GŁÓWNY DO PRZEPROWADZENIA TEJŻE STANOWIĄ NIŻEJ PODPISANI.

KAZIMIERZ LUBOMIRSKI, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej na Stany Zjednoczone, Prezes Honorowy.

FRANCISZEK PUŁASKI, Minister Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej, Wice-Prezes Honorowy.

DR. JAN ADAMSKI, Delegat Ministerstwa Skarbu Rzeczypospolitej Polskiej na Stany Zjednoczone, Wice-Prezes urzędujący.

Ojczyzna, ziemia ojców waszych odżyła. Prześlana **RZECZYPOSPOLITA POLSKA** staje znów wolna w rzędzie narodów świata i w przyszłość patrzy śmiało, bo ta przyszłość przyniesie JEJ winną pomyślność, rozwój, potęgę i **WOLNOŚĆ**.

By to osiągnąć, całe pokolenia niosły ofiarę z krwi i mienia. Lecz ofiarę tę trzeba, by **zdobyc utrwalić**, by **RZECZYPOSPOLITA** była Ojczyzną nie tylko wolnego, lecz i szczęśliwego narodu.

Duch Narodu Polskiego jest niezłomny. Polskę całą ożywia siła woli i **frankie postanowienie stałe**, by podnieść rolnictwo, wskrzesić przemysł, bogactwa kraju rozwinąć, by pracować, tworzyć, sposobić szczerze zniwo dla przyszłych pokoleń.

Zwycięstwo w wielkiej wojnie odniosło nie tylko męstwo, lecz i siła materialna — pieniądź. By wielką przyszłość Polski zabezpieczyć, także nie tylko hartu potrzeba, lecz i gotówki. Do Was więc, **RODACY**, w których żyłach kładzie dzielna i szlachetna krew Polska, Naród Polski zwraca się o pomoc.

O pomoc, lecz nie o jałmużnę. **RZECZYPOSPOLITA** potrzebuje pożyczki. Bezpieczeństwo daje pełne i ufa, że wszyscy JEJ wierni synowie pójdą za głosem krwi i narodowego sumienia i na usługi pożyczki polskiej oddadzą całą energję i zapał.

Zapał i dobra wola jest potęgą, co niechybnie wyda plon obfity, jeśli ujęte są w karby. **ORGANIZACJA** dopiero daje im tę siłę, co powodzenie zapewnia. Bez **ORGANIZACJI** wszelki wysiłek pójść może na marne, pociągnąć stratę czasu i pracy.

Jako urzędowy Przedstawiciel Rządu Polskiego i jako Honorowy Prezes Głównego Komitetu Państwowej Pożyczki Polskiej, zwracam się przeto do Was, **RODACY**, z gorącą prośbą i szczerem wezwaniem, byście w popieraniu pożyczki Polskiej nie szczędzili zapału i pracy, ujawniwszy jej konieczność w silne organizacyjne karby.

Każda organizacja Polska, wielka czy mała, kościelna czy świecka, wszystkie stowarzyszenia i zrzeszenia narodowe i miejscowe, bez względu na przekonania polityczne, poczuwające się do obowiązku narodowego, — wszyscy zaciągając się winni tłumnie i karnie w szeregi pracowników, dać mających Ojczyźnie to, o co prosi i czego JEJ dziś koniecznie potrzeba: pożyczkę. Nie należy czekać na zebranie stowarzyszenia, trzeba je zwołać osobno i natychmiast wybrać osobny **KOMITET POŻYCZKI POLSKIEJ**. Natychmiast też należy podać do wiadomości Głównego Komitetu Pożyczki nazwisko przewodniczącego Waszego, miejscowego Komitetu, który zaraz otrzyma wszelkie wskazówki i wszelką pomoc, by praca szła rażno i sprawnie.

RODACY! JEŚLI SPEŁNICIE MĄ PROŚBĘ I WEZWANIE, STANIE SIĘ TO, CZEGO RZECZYPOSPOLITA PO WAS OCZEKUJE, ŻE OFIARNY PATRYOTYZM NIEODRODNYCH SYNÓW WSKRZESZONEJ OJCZYZNY: WYCHODZTWA POLSKIEGO, W TYM DRUGIM DONIOSŁYM HISTORYCZNYM AKCIE UTRWALENIA NASZEJ OJCZYZNY, ZNÓW ODEGRA PIERWSZORZĘDNĄ ROLĘ.

KAZIMIERZ LUBOMIRSKI, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej na Stany Zjednoczone.
WASZYNGTON, DNIA 15-go KWIETNIA, 1920 roku. Prezes Honorowy Komitetu Pożyczkowego.

KOMITET uprasza o łaskawe NATYCHMIASTOWE wypełnienie niniejszego kuponu i przesłanie pocztą pod adresem jak następuje:—

NATIONAL CAMPAIGN COMMITTEE
Polish Government Loan



Nazwa Organizacji lub Towarzystwa _____

Nazwisko Prezesa _____

Komitetu Pożyczkowego _____

ADRES DOKŁADNY: ul. Nr. domu _____

miejscowość, itd. _____

Ilość członków _____



ZYCZLIWE STOSUNKI JUGOSŁAWI Z POLSKĄ.

ROZMOWA Z P. TADIEZEM.

Warszawa. — Już od stycznia bawi w Warszawie przedstawiciel rządu Jugosłowiańskiego w osobie p. J. Tadeusza. Jest to młody, jasny, ale bardzo zdolny dyplomata, który urzędował jako attaché poselstwa serbskiego w Londynie, Paryżu i Berlinie, poczyni w ciągu siedmiu lat pełnią obowiązków sekretarza poselstwa w Petersburgu p. Spalajkowića, obecnie mianowanego na stanowisko ministra bez teki i zastępcę ministra spraw zagranicznych p. Tomiczka w Świecie ukonstytuowanemu gabinetowi p. Protieza. P. Tadeusz otrzymał ostatnią nominację na radę legacji w Waszyngtonie i urzędował jako chargé d'affaires w Warszawie tylko chwilowo, aż do przyjazdu posła, co ma nastąpić niebawem.

W dłuższej rozmowie z współpracownikiem „Kurjera Polskiego” p. Tadeusz mówi o polityce zagranicznej królestwa jugosłowiańskiego, opowiada o relacjach między dwoma państwami. — Nasza polityka zagraniczna nie jest odosobniona: jest ona częścią składową powszechnego ruchu europejskiego, który ma być oparty na wzajemnej współpracy państw. Istniejących już na Zachodzie. Ogólnym zadaniem wszystkich państw jest obecnie zachowanie tego, co stworzyli. Konieczność zachowania przynajmniej przy tej pracy jest dla nas wszystkich rzeczą najważniejszą, dla której należy poświęcić wszelkie krainowości i partykularyzmy.

Bardzo mało wiemy o sprawach wewnętrznych Jugosławii, przysyłamy o garść informacji...

Sytuacja wewnętrzna nasza — odpowiedział p. Tadeusz — przypomina stan rzeczy w Polsce: trzy dzielnice jednego narodu: słoweńska, serbska i kroańska w ciągu roku wspólnego życia politycznego faktycznie już zjednoczyły się, nie czekając na złączenie formalne przez wspólną konstytucję, jak to się stało w Polsce z dawnymi zabojami: rosyjskim, austriackim i pruskim, nie ma u nas między przedstawicielami jednego ugrupowania politycznego różnicy przekonań: Serb Protie, Chorwat Lagina i Słoweńiec Karosec — są zgodni między sobą.

Jak u was, tak i u nas podział partyjny nie odpowiada podziałowi dzielnicowemu, a przekonaniem społeczno-politycznym. Różnice istnieją na tle metod rozwiązywania najważniejszych i aktualnych kwestji politycznych: sprawy centralizacji większej lub mniejszej i sprawy agrarnej. Ponieważ Jugosławia nie jest krajem przemysłowym i wielką własność ziemską istnieje tylko częściowo w Bośni, nie jest u nas sprawa stosunków rolnych zbyt zaogniona. Mimo to, zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakim jest bolszewizm choć tak od nas daleki.

Czy stosunki handlowe między Polską a Jugosławią już się rozpoczęły? — A jakże. Sprawdzamy z Pol-

Interesujące są wrażenia obojga p. Tadeusza z Polski.

— Już w poselstwie polskim w Belgradzie — rzekł — gdzie bardzo serdecznie przyjmowali mnie państwo Piltzowie i członkowie poselstwa, poczułem urok towarzysztwa polskiego, urok dystynkcji, prostoty i gościnności, jednocześnie wielkopolskiej i rodominnej.

Pozwól sobie wyrazić, że pan Piltz nas opaszcza. Ten młody stał się wielkim rozmachem i szerokim widnokręgiem politycznym uniały uoszczać u nas dla swego kraju jednomyślną sympatię.

Tu w ministerstwie spraw zagranicznych spotkałem tą samą serdeczność i życzliwość.

Warszawa? Ze Warszawy jest miastem czarującym, temu nikt chyba nie zaprzeczy. Ze swymi pięknymi ulicami, skapaniem w słońcu, jak dzieło pełne pamiątek historycznych chłubił czy tragicznej przeszłości Polski, zalana tłumem ożywionym i śpieszącym, błyszczeniem chwałą męźnych pułków, wśród których spotyka się po prostu, jakby żywym wizerunkiem „Pana Tadeusza”, z wojskami, defilującymi przy dźwiękach marsza z rozwinietymi sztandarami, z paradami wojskowymi i powszechną radością, unoszącą się w powietrzu. — Warszawa ma wywiera wrażenie niezapomniane, pełne świeżością i młodością, pełną wesołości i nadziei. Oby się to nadzieje urzeczywistniły jaknajświeżiej!

MINISTER CZESKI PCHA DO WALKI Z POLSKĄ.

Warszawa, 20 Marca. — Z mową czeskiego ministra spraw zagranicznych p. Benesa, oskarżającego ludność polską na Śląsku Cieszyńskim o wywołanie tam zamętu i anarchy, o systematyczne terroryzowanie Czechów i uniemożliwianie plebiscytu, zbiegły się — złośliwym dla p. Benesa trafem — wiadomości o nowych wypadkach zbrojeńskich band czeskich na osady polskie, o napadach na spokojnych mieszkańców, wypędzanych z domów, masakrowanych, terroryzowanych. Po stronie polskiej mnożą się zastępy zbiegów, uciekających przed terrorem czeskim: wymowny komentarz do mowy czeskiego meża stam.

Te gorzkie żale są tylko wstępem do dalszych oskarżeń. Czesi — wywołał p. Benes — spełniają posłuszenie polecenia komisji koalicyjnej. Zaś ze strony okrutnych „przedstawicieli”, „ze strony polskiej rozstrzygnięcia komisji nie były tak rychłe i z dobrą wolą spełniane, jak ze strony czeskiej”. O tem, iż Czechom znacznie łatwiej było nagiąć się do poleceń, faworyzujących ich komisję niż Polakom — o tem wiemy wszyscy. Pan Benes usiłuje eskontować tę sytuację.

Zadane jednak jego oskarżenia nie zdołają zachwiać faktu, że nie czeska ludność znajduje się poza linią demarkacyjną na stronie polskiej, lecz ludność polska — po stronie czeskiej.

Dla nas nie ma znaczenia ten odsetek Czechów, jaki się pomiędzy ludnością polską po naszej stronie znajduje, natomiast Czechom polskość jest głębia Karwiskiego jest solą w oku i prześladowanie ludności polskiej w celu jej ekspatriacji mają cel zupełnie jasny i wyraźny.

Klanstwa p. Benesa, sądzimy, po winny być odparte i zdemaskowane w jakiś bardziej dobitny sposób, niż krótkie sprostowanie Pata.

Obok tego jednak polska opinia publiczna powinna zająć się pilnie na bieżąco zwrócić uwagę na to, że w rzeczywistości nie ma powodu nakładać sobie na usta kagańca. Musimy sobie powiedzieć, że jeśli nie przyjdzie do próby pojednania pomiędzy ludnością czeską a polską, która jest dziś w sta nie otwartej postępy z sobą walki, jeżeli czescy mężowie stanu swymi kodylowymi bami dolewają olej do ognia i zachęcają zbrojne bandy czeskie do dalszych napadów i gwałtów — to do plebiscytu wogóle nie dojdzie, bo głosowanie plebiscytowe jest możliwe tylko przy stanie kraju praworządnym i względnie spokojnym. Czesi prawdopodobnie idą gwałtownie na zerwanie plebiscytu i chodzą im tylko o wywołanie poróżnień, że się to stało nie z ich winy. Wszak propozycja plebiscytu nie od nich leży od nas wyszła i najpobieżniejsza znajomość statystyki wskazywać musi na to, iż jest to strzałek dla Czechów tylko niebezpieczny. To jasne, że muszą oni dążyć do zerwania plebiscytu i do sprowokowania ludności polskiej, by powtórzyła to, co się stało w swoim czasie na Górnym Śląsku.

Ala naszym obowiązkiem jest powiedzieć, że takim jest istotny cel zamierzeń czeskich. Naszą jest rzeczą zadać sobie pytanie: i co dalej? Kto wie, jak będzie sytuacja w Cieszyńsku za tydzień, bo wypadki doprowadzić do takiego napięcia, że dalej toczyć się muszą z szybkością lawiny. Tymczasem w Polsce ciągle jeszcze traktuje się spór z Czechami o Śląsk, jako chwilowe, ułobawiane godnie, nieporozumienie. Pan Piltz posyła pełne serdecznych wynurzeń telegramy do Pragi, by dla przykładu i dla zapanowania obecnego naszego stanowiska odwołał no niefortunny pana posła. Czyż my „rzeczywiście tak bardzo potrzebujemy przyjaźni czeskiej? Czy może przeciwnie — Czechom potrzebna jest Polska dla zbytu produktów swego przemysłu? Czy słusznym jest mniemanie, że rozprawa na ostrze z Czechami byłaby niekorzystnym zjawiskiem? Wprost przeciwnie — powinniśmy raczej powiedzieć sobie wyraźnie, że wypadki idą po tej drodze, która w rezultacie do stanowczej walki prowadzi. Przedwczesne dziś jeszcze uważać ją za niemiłą, ale najzupełniej faktycznym uważać ją za wykluźoną. Gdyby Czesi to poezli i gdyby im to powiedziano całkiem jasno i niedwuznacznie, to wpłynęłoby najszybciej na ich stanowienie się, że obrać metody

nie prowadzą ich do „dobrego celu, a przeciwnie — wystawiają na bardzo poważne ryzyko.

Posiedzenia Towarzystw.

Rada Oświatowa Złączonych Towarzystw Polskich w New Yorku. — Posiedzenia odbywają się w każdą czwartą środę miesiąca w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica.

Komitet Obrony Narodowej Dz. 175 w New Yorku odbywa swe posiedzenia w każdy poniedziałek w Domu Narodowym 404 E. 15 ulica, na których są wygłaszane odczyty „Z chwili bieżącej”.

Klub Obywatelski demokratyczny. — Posiedzenia odbywają się w każdy pierwszy piątek miesiąca w sali ob. Misiewiczów, 134 E. 7 ulica.

Liga Polskich Kobiet, Oddział II-gi. Posiedzenia odbywają się w 1-szą i 3-cią środę miesiąca, w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica.

KALENDARZYK ZABAW.

17 Kwietnia. Zabawa Kwiatuskową urzęda Chór św. Elżbiety przy kościele św. Wojciecha w Bronx. w Polskim Domu Narodowym, 705 707 Courtland Ave. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Wstęp 50 centów.

24 Kwietnia. Wieczorek farszowski Ligi Kobiet w sali Domu Narodowego 404 E. 15 ulica.

24 Kwietnia. Wieczorek Familijny urzęda Tow. Generala Chłopieckiego, w sali ob. Katza, 431 E. 6 ul. początek o 7.30 wiecz.

1 Maja. Tow. Legion Krakusów, urzęda Bal Majowy, w sali Arlington, 19-23 St. Marks Pl. (E. 8 ul.) w New Yorku. Cena biletu 25 ct.

8 Maja. Wieczorek Familijny urzęda Klubu Polsko-Amerykańskich Obywateli w Nowym Yorku, w sali ob. Katza, Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp 25 centów.

9 Maja. Towarzystwo I. Kompanji Drużyny Bojowej, urzęda Zabaw Familijny, w Echo Hall, 431 East 6-ta ulica, w New Yorku. Muzyka doposażowa, polska. Początek o godzinie 2 popołudniu. Wstęp z garderoby 25 centów.

15 Maja. Tow. „Śpiewu „Lutnia” w New Yorku, urzęda Wieczorek w sali ob. Katza, pod nr. 431 E. 6-ta ulica. Wstęp 25 centów.

16 Października, 1920, odbędzie się Koncert. Bliższe szczegóły będą podane w swoim czasie.

29 Maja. Polska Robotnicza Kasa Chorych urzęda Bal, w Arlington Hall, 19-23 St. Marks Place, o godzinie 7.30 wieczorem. Wstęp 50 centów.

22 Stycznia 1921. Tow. „Echo” urzęda Maskaradę i Bal, w Tammany Hall.

DO KRAJU

PIENIADZE SZYFKARTY

NA POMOC

SZYFKARTY na GDAŃSK, WARSZAWĘ, KRAKÓW, WIEDEN, HAMBURG, i inne miasta, sprzedawane w tysiącach polskich, odjeżdżających co dwa dni przez nasze Biuro. Za bagaż nie trzeba dopłacać. Nie czekajcie, lecz zadatkujcie szyfkarty.

PIENIADZE wysyłamy do Polski pod GWARANCJĄ, że dojdą w 3-4 tygodniach. Kurs marek u nas jest NAJTANJSZY. Pamiętajcie, że już dostały własnoręczne podpisy odbiorców pieniędzy.

PASZPORTY Wyślemy każdemu nowe formy aplikacji i pomożemy dobrać paszport jak najprędzej. Piszcie do nas zaraz. Pamiętajcie adres:

POLSKI DOM BANKOWY 136 East 42 St., New York, N. Y.

SPROWADZAMY KREWNYCH Z POLSKI
Wysyłamy pieniądze do banków i Kas Oszczędności w Polsce DARMO DAJEMY ROZMAITE ŚLICZNE PREZENTA Piszcze natychmiast.

Goldberger & Goodman
BANKIERZY
Upoważnieni i kontrolowani przez N. Y. State Banking Dept.

BUTELKA Kalwaryjskiego Wina Leczniczego W KAŻDYM POLSKIM DOMU

Postawiliśmy sobie za zadanie przekonać każdego Polaka i każdą Polkę w Ameryce, że

**KALWARYJSKIE
WINO LECZNICZE**

jest najsukuteczniejszym środkiem na cierpienia żołądkowe i że „butelka” tegoż powinna i będzie znajdować się w każdym polskim domu.

Cel tego dopniemy przy pomocy gazet polskich, które winoszą wieść o cenach zaletach KALWARYJSKIEGO WINA LECZNICZEGO, do każdego domu polskiego gdzie one tylko sięgają.

W szeregu pogadek z Wami udowodnimy w słowach prostych i dla każdego zrozumiałych, że organizm nasz, zarówno jak potrzebuje słońca i powietrza, tak też potrzebuje koniecznie środka pomocniczego w spełnianiu swych funkcji życiowych; że środek taki, po całym szeregu długich i przez nas wynalezionych i na użytek możnych lat doświadczonych, został cierpięcej ludności oddany. Pogadanki nasze czytacie uważnie i uciecie się z nich sztuki jak szanować wasze zdrowie — ten skarb najcenniejszy na ziemi.

Czy KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE jest takim środkiem nowym? Nie. Środek ten o tak wielkich zaletach leczniczych nie jest bynajmniej nowym, lecz szeroko rozpowszechnionym i od szeregu lat w dziesiątkach tysięcy domów polskich używanym. Serdeczne słowa uznania i

podziękujcie jakie otrzymaliśmy od osób, których Kalwaryjskie Wino Lecznicze przywróciło do zdrowia, nieraz po długich latach cierpienia, gdy nadzieja ulgi ich zupełnie opuściła — słowa te zachęty, popchnęły nas właśnie do tego, ażeby KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE pod każdą strzechę polską w Ameryce wprowadzić.

Czym więc jest ten tak słynny i w skutkach swoich niemal cudowny środek leczniczy i skąd jego zalety pochodzą?

Po odpowiedzi na to pytanie zwrócimy się do Natury, która w swoim łonie mieści wiele jeszcze środków na wszelkie cierpienia i dolegliwości. Niepokojna nieraz rośliną zawiera w sobie potężne zalety zdrowotne, trzeba je tylko odkryć i wiedzieć jak zastosować.

KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE składa się z lekarstw przez naszę wynalezionych, uznanych za najlepsze w cierpieniach żołądkowych.

Przy pomocy odpowiednich aparatów, doświadczeń chemii w naszym laboratorium łączą te środki lecznicze w takiej ilości, że nadają KALWARYJSKIEMU WINU LECZNICZEMU własności dla utrzymania ludzkiego zdrowia niezbędne.

Przeciwko jakim chorobom KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE pomaga i jakie cierpienia ludzkie usuwa?

Ponieważ podstawą zdrowia naszego jest zdrowy i dojrzały żołądek, przeto KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE działa przede wszystkim na żołądek, a to w taki sposób, że usuwa wszystkie zawiści jakie

naszą, powodując rozmaite choroby. KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE jest więc nieocenionym przy jaciem naszym żołądka i pomaga mu w pokonaniu zarodków chorobotwórczych, usuwając tem główny powód wszystkich chorób żołądkowych. — Będąc środkiem zapobiegawczym przeciwko chorobom, KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE usuwa też chroniczne cierpienia żołądka.

Jeżeli cierpiecie na ból głowy, zgagę, dręszce, objawy niestrawności, odczuwacie po jedzeniu, brak apetytu, niechęć do pracy, brak energii, przygnębienie umysłowe, uczucie ogólne go osłabienia, zacznijcie używać na tychmian KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE.

Nie zawiera żadnych sztucznych barwników.

Dziś jeszcze w najbliższej aptece u naszego agenta lub wprost od nas kupicie butelkę. CENA \$1.35 i 6 centów podatku.

NASZA GWARANCJA

Na dowód naszego zaufania, zobowiązujemy się publicznie zwrócić ka dy cent temu, który udowodni, że nasze KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE nie jest tak jak piszemy.

Wróblewski Company
Jedyni Fabrykanci
196 EAST 4th St.
(N. Y.)
New York, N. Y.

POLSKIE BIURO ADWOKACKIE

Zawiadamiamy, że przeprowadziliśmy filię naszego biura adwokackiego po 116 East 7th Street, w New Yorku. — Złatwiamy wszelkie sprawy cywilne i kryminalne we wszystkich sądach.

Godziny biurowe od 9-ej rano do 9-ej wieczorem. — Tel. Forsyth 9986.

POST & HORN
Przyjmujemy aplikacje na paszporty.

DO KRAJU

Kto chce pracować na krótko kilkunastu godzin dziennie, przy jakiejś nauce, niech się zwróci do:

GREENWICH LABOR AGENCY

199 Greenwich Street
New York, N. Y.

BOLESŁAW PRUS (Aleksander Głowacki).

FARAON CZYLI WALKA DUCHOWIEŃSTWA O WŁADZĘ.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

— Ach, włado nasz! — westchnął stary Fenicjanin. — Od chwili, gdy zostałeś panem Egiptu, zbrodniarzami są ci, którzy osmielają się wadywać ciębie i nie zdawać sprawy z tego, o czem raz jeszcze mówię...

— Przed kimże to musicie powtarzać moje słowa?... — spytał pan.

Hiram podniósł oczy i ręce do góry. — Wasza świątobliwość zna swoich wrogów!... — odparł.

— Mniejsza o nich — rzekł faraon. — Wasza dostojność wiesz, po co cię wezwałem? Chęć pożytych kilka tysięcy talentów...

Hiram syknął i tak zachwiał się na nogach, że pan pozwolił mu usiąść w swojej obecności, co było najwyższym zaszczytem.

Rozsiadłszy się wygodnie i odpocząwszy, Hiram rzekł:

— Po co wasza świątobliwość ma pożytych, kiedy może mieć duże skarby?... — Wiem, gdy zdobędę Niniewę — przerwał faraon. — To dalekie czasy, a pieniądze potrzebne mi są dziś...

— Ja nie mówię o wojnie — odparł Hiram. — Ja mówię o takiej sprawie, która natychmiast przyniesie skarbowi duże sumy i — stały roczny dochód. — Jakim sposobem?

— Niech wasza świątobliwość pozwoli mi i pomoże wykopać kanał, któryby połączył morze Śródziemne z morzem Czerwonym.

Faraon zerwał się z fotelu.

— Zartujesz stary człowieku?... — zawołał. — Któż taką pracę wykona i kto chciałby narazić Egipt?... Przecie morze zalałoby nas...

— Jakże morze? Bachiya ani Czerwone, ani Śródziemne — spokojnie odparł Hiram. — Ja wiem, że egipcjacy kapłani i inżynierowie badali ten interes i wychowali, że to jest bardzo dobry interes, najlepszy w świecie. Tylko... oni sami wolą go zrobić, a raczej nie chcą, ażeby zrobił to faraon.

— Gdzie masz dowody? — spytał Ramzes.

— Ja nie mam dowodów, ale ja przyśle waszej świątobliwości takiego kapłana, który całą sprawę objaśni planami i rachunkiem...

— Kto jest ten kapłan?... — Hiram zamyślił się i rzekł po chwili:

— Czy mam obietnicę waszej świątobliwości, że o nim nikt nie będzie wie-dział, oprócz nas?... On wam, panie, moją większą usługę odda, aniżeli ja sam... On zna dużo tajemnic i... dużo niegodziwości kapłańskich.

— Przrzekam, odparł faraon.

— Ten kapłan jest to Sementu... On jest wielkim mędrcem, tylko... potrzebuje pieniędzy i jest bardzo ambitny. A ponieważ areykapłani potrzebują go, więc on mi powiedział, że gdy wasza świątobliwość zechce, to on obali stan kapłański. Bo on wie dużo sekretów. O duzo!...

Ramzes głęboko zamyślił się. Zrozumiał, że ten kapłan jest wielkim zdrajcą, ale ocenił jak ważne może mu oddać usługi.

— Owszem — rzekł faraon — pomyśl o tym Sementu. A teraz, na chwilę przypuśćmy, że można zbudować taki kanał: coż ja będę miał z niego?

Hiram podniósł lewą rękę i na jej palcach zaczął rachować:

— Przedewszystkiem — mówił — Fenicja odda waszej świątobliwości 5 tysięcy talentów zaległych danin...

— Po drugie — Fenicja zapłaci waszej świątobliwości za prawo wykonywania robót...

— Po trzecie — gdy zaczną się roboty, będziemy płacić tysiąc talentów rocznego podatku i jeszcze — tyle talentów, ile Egipt dostarczy nam dziesiątków robotników.

— Po czwarte — za każdego inżyniera egipskiego damy waszej świątobliwości talent na rok...

— Po piąte, gdy skończą się roboty wasza świątobliwość odda nam kanał w dziesięć lat na 100 lat, a my będziemy płacić za to po tysiącu talentów rocznie.

— Czy to są małe zyski?... — spytał Hiram.

— A teraz, a dziś — rzekł faraon — dalałbyście mi owe pięć tysięcy haraczów?

— Jeżeli dziś będzie zawarta umowa, damy 10 tysięcy i jeszcze dołożymy ze 3 tysiące, jako podatek za 3 lata z góry. Ramzes XIII-ty zamyślił się. Nieraz już Fenicjanin proponował władcom Egiptu budowę tego kanału, lecz zawsze trafiał na nieugięty opór kapłanów. Egipcjacy mądrezy tłumaczyli farao-

nom, że kanał ten narazi państwo na lew wód od strony morza Śródziemnego i Czerwonego.

— Ale znowu Hiram twierdził, że wadek podobny nie nastąpi, o czem w dła kłapani!...

— Obiećujecie — odezwał się faraon po długiej chwili — obiećujecie płacić po tysiącu talentów rocznie przez sto lat. Mówicie, że ów kanał, wygrzebany w piaskach, jest najlepszym w świecie interesem. Ja tego nie rozumiem i przyznam się, Hiramie, podejrzywam...

Fenicjaninowi zapłonęły oczy.

— Panie — odparł — powiem ci wszystko, ale zaklinam cię na twoją koronę, na cień twojego ojca, ażebyś przed nikim nie odsłonił tej tajemnicy. Jest to najcięższa tajemnica kapłanów chaldejskich i egipskich, a nawet Fenicji. Oni nie zaley przyszłości świata!

— No, no, Hiramie!... — odparł faraon z uśmiechem.

— Tobie, królu — ciągnął Fenicjanin — daj bogowie mądrość, energię i szlachetność; więc tyś nas. Ty jeden z władców ziemskich możesz być tajemniczo, bo ty jeden potrafisz wykonać wielkie rzeczy... To też zdobdziesz taką potęgę, jakiej jeszcze nie osiągnął żaden człowiek...

KRONIKA MIEJSCOWA

Czwartek — Anastazego.
Piątek — Marceljana.

DOOKOŁA STRAJKU KOLEJ- RZY.

Sytuacja w komunikacji kolejowej Nowego Yorku ze światem zewnętrznym, pozostaje nadal bez zmian. Ruch towarowy wstrzymany wszędzie i prawie że zupełnie, a pasażerski utrzymywany tylko na niektórych liniach, zmniejszony jest do minimum. New York, o tyle odczuwa strajk, że przedewszystkiem jada bezustannie do góry ceny na produkty żywnościowe. Władze miejskie i federalne obciążają się zabrakem do speculantów, lecz jak zwykle kończy się na obietnicach.

Setki tysięcy osób pracujących w New Yorku, a zamieszkałych w stanie New Jersey, ma obecnie trudności w dostaniu się do miejsc zajęcia i wielka liczba musi siedzieć w domu i czekać na uruchomienie kolei lokalnych.

W New Yorku zaś, zatrzymana została przynajmniej masa osób, która wyjechać nie może. Hotele są przepełnione. Są faceci, którzy się radują, gdy mogą znaleźć kącie w kurytarzu, aby się przespacerować.

Pozatem jednak, ludziska niewiele sobie robią ze strajku i innych dolegliwości. Restauracje, teatry, kabarety, sale do tańca i inne miejsca zabaw i rozrywek, cieszą się wielkim ruchem niż kiedykolwiek.

Prasa ogłasza, że miasto ma dość żywności, węgla i w ogóle zapasów, a to nieposobia mieszkańców optymistycznie.

Po co zresztą się troszczyć na kredyt?

WALKA Z TRUSTEM KOLEI MIEJSKICH.

Wraz z majorem Hylandem udało się do Albany około 500 osób z New Yorku i dwudziestu innych miast stanu nowojorskiego, aby protestować przeciw wnioskowi postawionemu w legislaturze o podwyższeniu cen za przejazd na kolejach miejskich.

Trust kolei jak wiadomo, walcząc od dłuższego czasu z zarządem miasta, chce konieczne przeformować obecnie prawo, które pozwalało komisarzowi stanowi komunikacji, na podwyższenie cen biletów z 5, najmniejszej na 8 centów.

Walka w Albany będzie zacięta, podobnie jak w sprawie mieszkań. Lecz czy tym razem, pomimo całej baterji słusnych argumentów major Hyland i publiczność nowojorska wygra — to pytanie.

W JAKI SPOŚÓB WYRZUCONO 5 SOCJALISTÓW Z ALBANY.

Senator G. Thompson, republikański, co to swojego czasu narobił bigosu politykiem stanowym, wyrażając się na światło dzienne lapownictwem, w które zamieszany był również poprzedni gubernator Whitman, obecnie złożył w senacie stanowym w Albany sensacyjne oświadczenie.

Mianowicie, twierdzi on, że sprawa wyrzucenia 5 socjalistycznych posłów z legislatury, odbyła się w bardzo brzydkich i podejrzanym okolicznościach. „Za komitetem senatora Lusk'a, prowadzącym śledztwo w kwestji radykalów, stoją politycy, a głównie niejaki Mark Daly z Buffalo”. Takie rzucające oskarżenia na komitet, który zyskał rozgłos swoją działalnością i krainową reakcyjnością, senator Thompson oświadcza, że tej nocy, gdy dyskutowano i uchwalać wniosek o usunięciu socjalistów z Izby, ów Mark Daly dostarczył panom posłom moce wódki i wina.

„Nie tylko pito — powiada senator Thompson — lecz pito potężnie w wielkich ilościach. Posłowie pili bez granic. Niektórzy byli tak pijani, że ich musiano wynosić z sali zebrania”.

Naturalnie, że takie oświadczenie wywołało ogromną konsternację i wrzawę w kręgach posłów i polityków. Senator Lusk zaprzeczył, że jakiekolwiek wpływy kierowały jego akcją w sprawie socjalistów.

Od senatora Thompsona zażądano wyjaśnień i dowodów. Obiecał on to zrobić w każdej chwili, jak również podać nazwiska i szczegóły. Wśród posłów przyznają, że tylko jeden z nich pił owej nocy nieszczęśliwie, ale nie więcej.

Tymczasem zaręczy senator Thompson, że ma poprosić innych jeszcze senatorów.

Wyrasta wcale piękna historia i nakomity temat na satyrę. Agenci federalni uznają się i nie chcą niebezpieczeństwa, szukając gwałtownie prohibicji, a nie nie wiedzą, że ciałem prawodawczym pije przykładnie, gdy prawa dla ogółu uchwalają.

W każdym jednak razie, zastanawiać musi każdego fakt, dlaczego legislatura w Albany nie mogła wyrzucić socjalistów na trzeźwo, a zrobiła to w towarzystwie zakazanego alkoholu.

Socjaliści zostali usunięci za to, że nie byli lojalni wobec radu Stanów Zjednoczonych. A jaki stopień lojalności możnaby dać posłom, których według senatora Thompsona wynoszono z sali legislatury spitych jak nieboskie stworzenia?

Ze dzieja się na tym naszym chłanym i starym świecie rzeczy zgoła nadzwyczajne, to chyba nikt nie zaprzeczy.

LIGA KOBIEC.

Sprawozdanie z ofiar złożonych dla sierot w Polsce.

Tow. Sp. Halina z wieczorku \$66. — Z rozgrywki obrazu danego przez ob. S. Krupkę \$50. — Ob. Leśniak za wygrany tenże obraz złożył 10. — Ob. O. Kaczyńska na listy zebrała 1.75

Razem \$127.75
Liga Kobiet Oddział 2-gi w New Yorku składa serdeczne podziękowanie za pomoc biednym sierotom w Polsce, prosząc o dalsze poparcie.
Za Oddział Nowojorski: Ligi Kobiet, P. RIESS, sekr. fin.

RÓŻNE.

CO KOSZTUJE ŻYCIE GDZIEINDZIEJ.

CENY ŚRODKÓW ŻYWNOSCI W ANGELJI.

Ceny wszystkich środków żywności w Anglii idą w górę z tygodnia na tydzień. Nawet ten kraj otoczony morzem, posiadający wspaniałe porty, uprawiający w szerokiej rozmiarach handel przywózowy i magazynujący środki żywności, jest dotknięty obecnie przesileniem aprowizacyjnym.

Po zawieszeniu broni, w maju 1919 roku, przyszło do nieznacznego spadku cen. Zaraz potem ceny żywności zaczęły wzrastać i wzrastają do tej pory. W porównaniu ze styczniem 1919 roku, ceny zboża i mięsa wzrosły o 154 procent. W porównaniu z rokiem 1914 ceny zboża i mięsa wzrosły o 187 procent. Dzisiejsze ceny są trzy razy wyższe, aniżeli w lipcu 1914 roku. W porównaniu z grudniem 1919 roku, obecnie mięso, kartofle, herbata, cukier, są o 15 procent wyższe.

Wszystko to robi na ekonomistach angielskich przynajmniej wrażenie, ponieważ nie wiedzą, gdzie i kiedy te rzeczy się skończą.

Rzecz prosta, że trzeba było po-

dwoić a nawet i potroić skalę zarobków. Słaba kupna, szyling znaczenie spada.

Również i w Anglii stan Średni cierpi więcej, aniżeli robotnicy. Chłowiek stanu średniego nie może bowiem tak szybko wyrubować w górę swoich zarobków, jak to robią robotnicy.

Nawet i bogaci ludzie znajdują się w kłopotliwym położeniu, ponieważ przez drożyznę, która im się daje we znaki, muszą płacić niesłychanie wysokie podatki. Przyszło więc do tego, że wiele rodzin bardzo bogatych porzuciło swoje domy, pospędzało automobile i zmieniło miejsce służby, która w każdym domu angielskim zawsze bywała bardzo liczna.

Ceny towarów są wysokie, ponieważ zagranica żąda angielskich towarów i płaci nawet wysokie sumy. Skutkiem tego kupcy nie spieszą się ze zniżką, a nawet podnoszą ceny towarów wewnątrz kraju.

Jeszcze w 1916 roku ubranie męskie karniowe kosztowało 7 gwinej, obecnie kosztuje do 16 gwinej bez rękawów co do jakości sukna.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że część kupców i część przemysłowców angielskich uprawia lichwę. Komisja mająca na celu sprawdzenie cen stwierdziła, że niektóre fabryki doliczają do surowca trzy tysiące procent zysku.

To dokładnie tłumaczy, dlaczego ceny nie mogą spaść. Nadto w samej Anglii pracuje się obecnie 41,461 godzin tygodniowo mniej, aniżeli się pracowało. Ten ubytek pracy tłumaczy dostatecznie przyczynę wzrostu cen. Wydatność pracy się zmniejsza.

Anglia chce wystąpić niesłychanie energicznie przeciwko trustom, czyli związkom producentów, którzy za czasów wojennych mieli zupełną swobodę nakładania cen. Dzisiaj tym magnatom fabrycznym i handlowym jest żal rozstawać się z nadmiernymi zyskami wojennymi. Trzeba będzie niesłychanie dużo czasu i siły, ażeby zmusić ich do obniżenia cen.

KOMUNIKATY FOREIGN LANGUAGE GOVERN- MENTAL INFORMATION SERVICE.

Washington, D. C.
Polish Bureau:
124 East 28th St. New York City.

DZIEWCZYNA Z MONTANA ZDOBYŁA SŁAWĘ W POLSCE.

Waszyngton, D. C. — W skalistych górach stanu Montana jest miasteczko Missoula, gdzie mieszkają państwo J. P. Donohue ze swoją 5-letnią córeczką Heleną. Ojciec Heleny jest urzędnikiem kolejowym, a matka będzie pracowniczką Czerwonego Krzyża wyczoławszy swoją jedynaczkę rozmaitych tańców, ktorimi ta miała dansewka, popisując się na scenach w stanach Montana i Wisconsin, zebrała sumę 1000 dolarów, przeznaczając tę sumę na biedne dzieci w Polsce. Suma ta zebrana została nie tylko ze sprzedaży biletów wstępu, ale głównie z dobrowolnych składek dających dansewce przez publiczność.

Nazwisko Heleny Donohue stało się znanem w Polsce, gdy otworzono, w Warszawskim Sierocińcu, paczkę zawierającą bieliznę i ubranie dla dzieci, a także wycinki z angielskich gazet opisujące na jaki cel występowała mała Helenka na scenach z tańcami.

Wdzięczne dziewczynki polskie, znajdujące się w Sierocińcu postanowiły uszyć, dla małej amerykańskiej przyjaciółki, kostium jakiego używa ją w Polsce podczas świątecznych zabaw i tańców na wsiach.

W SPRAWIE WOJENNEJ ASEKURACJI.

Waszyngton, D. C. — Dyrektor Biura Wojennej Asekuracji, R. G. Chalmers-Jones, zawiadamia, że już jest na ukoniecznieniu wytyka zażalenie, które w przedmiejście, ku tygodni wszelkie odpowiedzi, dotyczące się zwolnienia asekuracji, przemiany na stałą Rządową Asekurację, zmiany w opłaceniu premii i tym podobne, będą dawane w przeciągu czterech dni od daty otrzymania zapytania.

Aby tego dokonać potrzeba aby zwolnienie żołnierzy i marynarzy, zwracających się do biura z powyższymi sprawami, wypisywali na odpowiednie blankietach:

- 1) Pełne imię i nazwisko.
- 2) Razem lub stopień przy zapisaniu asekuracji.

DR. B. HOHENBERG

Słynny lekarz ze starego kraju, a ogólnie znany w New Yorku i okolicy, lecz z najlepszym i pewnym skutkiem wszelkie niedomagania żołądkowe, piersiowe, wątroby, nerek, różne objawy reumatyzmu, hemoroidy, różne zatrucia krwi, choroby skórne i zaraźliwe.

Dokonywa wszelkich ciężkich operacji u mężczyzn, kobiet i dzieci w swoim ofisie, lub w prywatnym szpitalu. Specjalnie zaś przepuklinę i ślepą kieszke (Appendicitis) przy pomocy specjalisty-chirurga z Wiednia.

Kto by nie mógł przyjąć osobliście, niech listownie opisz z całym zaufaniem swą chorobę, a dostanie uczciwą, bezpłatną poradę. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

DR. B. HOHENBERG

304 SECOND AVENUE,
(pomiędzy 17 i 18 St.)
NEW YORK CITY.

Godziny ofisowe:
Odzienienie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem.
Telefon: Stuyvesant 1882.

- 3) Organizację Morską lub wojskową;
- 4) Serjalny numer w Armji.
- 5) Numer świadectwa asekuracji.
- 6) Datę zwolnienia.

Po blankiety należy się zgłaszać do Amerykańskiego Legjonu, (na stacji rekrutacyjnej, do Miejscowej Sekcji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, i do stowarzyszeń Armji Zbawienia, Rycerzy Kolumba i do Stowarzyszenia Młodych Chrześcijańskich Mężczyzn.

BEZPOSREDNIA KOMU- NIKACJA POMIĘDZY GDANSKIEM A STANA- MI ZJEDNOCZONEMI.

Waszyngton, D. C. — Amerykański Konsul w Warszawie poinformował Departament Handlu w Waszyngtonie, że Biuro Emigracyjne Departamentu Pracy Polskiego Rządu zawiadomiło go oficjalnie iż chętnie udzieli pozwolenia, jeżeli jaka Amerykańska Kompanja Okrętowa natychmiast zechce stworzyć bezpośrednią komunikację okrętową pasażerską pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Gdanskim.

Jednocześnie Rząd Polski upaja, że życząc sobie otworzyć taką komunikację powinni wysłać swego reprezentanta do Polski w celu poczynienia przygotowań do budowy baraków w Gdanskim, gdzie emigranci jadący do Ameryki mogliby oczekiwać na odejście okrętów.

WYDATKI WOJENNE STANÓW ZJEDN.

Waszyngton, D. C. — Jeneral Lord Przewodniczący Komisji Finansowej oznajmił Komitetowi Spraw Wojskowych, że ogólna suma wydatków poniesionych przez Stany Zjednoczone z powodu prowadzenia wojny wyniosła blisko 16,000,000,000 dolarów do dnia 25 marca, br.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POTRZEBA MĘCZYŻYN (Help Wanted Male)

EXTRA!

Potrzeba uczciwego, doświadczonego operatora ruchomych obrazków, z kapitałem lub bez, do założenia interesu teatralnego. Proszę zgłosić się do: E. Tryczyński, Polish Mechanics Co., 327 East 14th Street, New York, w sobotę, 17-go b. m. o godzinie 11—12,4 pomiędzy 6—7 wieczorem. (16)

PAN F. F. MOON z departamentu leśnego Uniwersytetu w Syracuse, N. Y., poszukuje do roboty w fabryce polskiego rolnika, średniowiecznego rodzaju, znajomość języka niemieckiego jest niepotrzebna. Ofiaruje mu przez zapłatę pomieszkanko z meblami, opałem i t. d. — Adres: F. F. Moon, Dean Forestry College, University of Syracuse, Syracuse, N. Y. (17)

Robotników \$6 DZIENNIE

CHAMBER OF COMMERCE
1st STREET & 3rd AVENUE
MT. VERNON, N. Y. (17)

PEPŁOWSKI POWIADA KTO CHCE DOM SWÓJ ROZWESELIĆ, NIECH ZWIEDZI SKŁAD GRA- MOFONÓW JANA STOJOWSKIEGO

Są tam gramofony różnego wyrobu, jak również największy wybór rekordów na Brooklyn i okolice w dwu-piętrowym składzie, w którym mieści się wybór 60 Gramofonów i jest jeszcze za mało dla pomieszczenia klientów.

Pięć lat gwarantujemy najlepszą gwarancję, za rzetelność prowadzenia.

Kto raz zwiedził skład Stojowskiego, zostaje stałym odbiorcą i sprowadza swoich przyjaciół.

Za gotówkę lub na łatwe spłaty można wybrać Gramofon do gustu. Dodajemy rekordy do każdego Gramofonu na spłaty.

JAN STOJOWSKI
579 GRAND STREET,
BLISKO LORIMER STREET, BROOKLYN, N. Y.
Telefon: STAGG 903.

DROBNE OGŁOSZENIA.

PORTERA
do zamiatania i czyszczenia. Zgłosić się do: Mr. Hayes, Building Supt. L. P. HOLLANDER & CO. 552—5th Ave. at 46th St.

MŁODYCZYŃ mężczyźni do ogólnej pracy. National Metal Co., 178 Grand Street. (17)

MĘCZYŻYN potrzeba. Kilku dobrych mężczyzn w departamencie czyszczenia: dobra zapłata, stała praca. National Carpet Cleaning Co., 425 East 101 Street. (17)

PODAWACZA kawy i kuchennego potrzebna w wielkiej restauracji. \$16 tygodniowo. Rogers Restaurant, 45th St. & 6th Ave. Zgłoszenia: Steward. (17)

PORTERÓW potrzeba w sklepie mebli domowych; takich, którzy się zajmują na meblach. Baumann Co., 152 Street & 3rd Avenue. (17)

ROBOTNIKÓW POTRZEBA

do czyszczenia budynku
\$6.00 DZIENNIE
118 EAST 28TH STREET
Room 905. (15)

AGENTÓW zdolnych we wszystkich polskich koloniach, potrzeba: — GLORIA FILM CO. Zgłaszać się listownie lub osobiście: 17 West 42nd Street, New York. (15)

SALESMANÓW potrzeba; dobra sposobność, z pensją i komisowem. WRIGHT BEATTIE & CO. 175—5th Ave. Room 611 N. Y. (20)

NA SPRZEDAŻ

RESTAURACJA i „boarding house” na sprzedaż, z powodu kłopotów partnerskich. 211 E. 4th St. (16)

DO SPRZEDAŻIA farma, 210 akrów ziemi, połowa oczyszczona, reszta ładny las. Trzy stajnie na bydło i dom 8-pokojowy. 10 krów dojnych, 6 cieląt, 2 konie, wszystkie przyrządy farmerskie i gospodarcze. 10 kur, 5 świń, 19 ton siana, 6 gęsi, 4 kaczki i gołębie. Cena \$6,500. Gotówka \$2,500, reszta na Mortgage. Zgłosić się do: Morris Freister, 88 Franklin Street, Brooklyn, Greenpoint. (17)

DO SPRZEDAŻIA garnitur frontowy, trzy sztuki, mało używane. Obeprzeć można we dwie. S. Moroz, 333 E. 30th Street, New York. (15)

MĘCZYŻYNA poszukuje towarzyszy życia; ma troje dzieci: dziewczynka 9 lat, chłopczyk 2 lata 5 mies. i chłopczyk 5 mies. S. Kitcher, 574 Court St., Brooklyn. (16)

FARMY W POLSKIEJ KOLONII WHITEHOUSE, NEW JERSEY. JEDNA Z NAJBŁIŻSZYCH I NAJPIEKNIJSZYCH OKOLIC FARMERSKICH OD NEW YORKU.

78-akrowa z całym żywym i martwym inwentarzem, dobra ziemia pod pług, łasa, rzeka, sad, dom, w dobrym stanie, 8 pokoi, wszystkie zabudowania, 3 dobre konie, 8 krów, 125 kur, gęsi, kompletne narzędzia farmerskie, jednym słowem, wszystko na miejscu. Według staroszy, natychmiast do sprzedania za \$6,500. Połowa wpłaty, a reszta na mortgage 5 procent.

Wybór farm od 5 do 300 akrów z mniejszymi i większymi zabudowaniami, z inwentarzem i bez inwentarza, przy najlepszych warunkach. Mój ofis przy stacji, a moja rezydencja na przeciwko kościoła w Whitehouse Station, N. J. Złotem tu polskie kolonie sześć lat temu. Przyjeżdż ze żoną każdego dnia, wybór farm mam, lub pisz o stosunki i jaką farmę pragniesz posiadać.

L. J. KIERZNICKI, Whitehouse Station, N. J.

RESTAURACJA JAWEL
317 East 13th St. New York, N. Y.

J. POL
Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka
120 East 7. ul. New York.

J. SIERŻANT
Damski Krawiec
131 E. 7-ma ulica, New York City.

Fr. W. Matykievicz, Jedyń polski Zakład Jubilerski, 133 E. 7 ulica, New York City.

L. J. KIERZNICKI, Whitehouse Station, N. J.

Kto Chce Dobrych Ciast Spróbować, powinien do W. BŁAŻEWICZA przyjść lub zatelefonować.

Mam Cukiernik Dzielnicę, Któr Trzyma się Systemu Europejskiego

WYPIEKAMY

SMACZNE CIASTKA, FRANCUSKIE CUKIERKI I LODY

Na wszelkie okazje: wesela, chrzciny, wieczorki i gody

WINCENTY BŁAŻEWICZ

2652 BROADWAY, (pom. 100 i 101 ul.) NEW YORK
Telefon: Riverside 5752.

INFORMATOR POLSKICH ZAKŁADÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

B. ŻELSKI — Polska Księgarnia. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Katalogi wysyłamy bezpłatnie. — 160 East 7th St., New York.

EUGENJUSZ HECK
Polski Zakład Fryzjerski. Ostrzenie sprzedawanie brzytwy. Stawienie Bani. — 131 E. 7-ma ulica, New York.

POLSKI SKŁAD KSIĄŻEK, Poczłówek własnego nakładu, artykułów religijnych, grzywek gwarantowanych, psalmów, i t. d. Katalogi wysyłamy na żądanie. F. FORTUNA, 422 East 9th St., New York City.

Polska Fabryka SKRZYPIEC pod nazwą THE UNION VIOLIN SHOP Skład Hurtowy i Detaliczny

Wszystkie przybory w zapasie. Roboty artystycznie wykonane. Przyjmujemy obalunki na większe ilości po cenach umiarkowanych.

FRANCISZEK GIBAS, właściciel. 127 E. 7th St., New York, N. Y.

Kwarciański i Wolin, Polscy Pogrzebowi przy parafji św. Stanisława B. M. — 123 East 7 ul. New York. Telefon: Orchard 729.

J. GADZIALA
Obecny Skrzypek w Kriens Symphony Orchestra (100 ludzi) udziela lekcji na skrzypcach, fortepianie oraz na dętych instrumentach, początkującym i awansującym. Ceny niskie. 288 E. 10-ta ULICA, NEW YORK

JAN W. SUPEL
KONTRAKTOR INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH. GŁÓWNE BIURO: QUEENS BOULEVARD and WOODHAVEN AVE., ELMHURST, L. I. TELEFON: NEWTON 1031—J.

W. A. Wolyniec dostarcza doborowej muzyki na wszelkie okazje. 445 E. 6 ulica, 2 piętro, New York.

W. Błaski, Skład lekarstw i krawiecki, 125 E. 7 St. New York City.

POPIERAJĄCIE JEDYNY POLSKI SKŁEP MASARSKI

Wielki wybór wędlin, szynki, kiełbas i innych produktów spożywczych. Ceny nadzwyczajnie niskie. Połącz się łaskawie pamięci Szan. Polonji, Bracia SAPETA, 189 Ave. A (pom. 11 i 12 ul. New York City).

Tel. 6396 Stuyvesant.
RESTAURACJA WAWEL
317 East 13th St. New York, N. Y.

J. POL
Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka
120 East 7. ul. New York.

J. SIERŻANT
Damski Krawiec
131 E. 7-ma ulica, New York City.

Fr. W. Matykievicz, Jedyń polski Zakład Jubilerski, 133 E. 7 ulica, New York City.

L. J. KIERZNICKI, Whitehouse Station, N. J.

RESTAURACJA JAWEL
317 East 13th St. New York, N. Y.

J. POL
Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka
120 East 7. ul. New York.

J. SIERŻANT
Damski Krawiec
131 E. 7-ma ulica, New York City.

Fr. W. Matykievicz, Jedyń polski Zakład Jubilerski, 133 E. 7 ulica, New York City.

L. J. KIERZNICKI, Whitehouse Station, N. J.

RESTAURACJA JAWEL
317 East 13th St. New York, N. Y.

J. POL
Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka
120 East 7. ul. New York.

J. SIERŻANT
Damski Krawiec
131 E. 7-ma ulica, New York City.

Fr. W. Matykievicz, Jedyń polski Zakład Jubilerski, 133 E. 7 ulica, New York City.

L. J. KIERZNICKI, Whitehouse Station, N. J.

RESTAURACJA JAWEL
317 East 13th St. New York, N. Y.

J. POL
Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka
120 East 7. ul. New York.

J. SIERŻANT
Damski Krawiec
131 E. 7-ma ulica, New York City.

Fr. W. Matykievicz, Jedyń polski Zakład Jubilerski, 133 E. 7 ulica, New York City.